

Sygn. akt VI P 26/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa: W. Z.

przeciwko: Sądowi Rejonowemu w B.

o zapłatę ekwiwalentu za urlop

oddala powództwo.

Na oryginalnie właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Powód W. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego Sądu Rejonowego w B. kwoty 87 667,18 zł. tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy z odsetkami od dnia 19.07.2014 r. wraz z kosztami procesu. Powód wniósł jednocześnie o zwolnienie go od kosztów sądowych a wnioszek w tym zakresie został prawomocnie oddalony przez Sąd Okręgowy.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że po wygaśnięciu stosunku służbowego wystąpił do Prezesa pozwanego Sądu o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. Prezes Sądu odmówił, twierdząc, że powód w okresie zawieszenia w czynnościach służbowych nie nabył prawa do urlopu wypoczynkowego i że roszczenie o ekwiwalent uległo przedawnieniu.

Zdaniem powoda według obowiązującego stanu prawnego powód nabył prawo do urlopu wypoczynkowego za lata 2003-2011 a przedawnienie jego roszczenia nie nastąpiło z uwagi na treść art. 293 k.p. W okresie zawieszenia w czynnościach sędziego bieg terminu przedawnienia nie biegnie (nie rozpoczyna się lub ulega zawieszeniu), gdyż z powodu siły wyższej (orzeczenie sądu dyscyplinarnego) powód nie mógł dochodzić swoich roszczeń przed Sądem Pracy "wynikających ze stosunku pracy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany stwierdził, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Powód był sędzią powołanym do pełnienia urzędu w Sądzie Rejonowym w B.. Poczynając od dnia 24 lutego 2003 r. powód pozostawał zawieszony w czynnościach sędziego na mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego. Co do okresu przypadającego po dniu 12 października 2011 roku pozwany wskazał, że zgodnie z regulacją zawartą w art. 132a § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, w okresie zawieszenia w czynnościach

służbowych sędzia nie nabywa prawa do urlopu wypoczynkowego, zatem i w przypadku powoda nie nabył on urlopu za okres od dnia 12 października 2011 r.

Natomiast co do prawa do urlopu wypoczynkowego za lata poprzednie, pozwany uznał, że powód takie prawo nabył, niemniej jednak uprawnienie do wykorzystania tego urlopu wygasło wskutek przedawnienia i taki zarzut w imieniu pozwanego podniósł. Zawieszenie w czynnościach służbowych dotyczyło wyłącznie obowiązków sędziego związanych ze sprawowaniem czynności orzeczniczych, w żadnym jednak razie nie pozbawiało uprawnień pracowniczych, takich jak choćby prawa do wynagrodzenia, czy prawa do urlopu wypoczynkowego. Wbrew twierdzeniom powoda miał on niczym nieskrępowane prawo do wykorzystania urlopu wypoczynkowego i to, że z tego uprawnienia nie skorzystał było wynikiem wyłącznie jego decyzji.

Pozwany podniósł ponadto, iż wypłata na rzecz powoda ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Powód od 2003 roku, przez kolejnych 12 lat, był zawieszony w czynnościach służbowych, nie świadczył żadnej pracy na rzecz pozwanego, a otrzymywał przez cały czas wynagrodzenie. Nie wykorzystał prawa do urlopu wypoczynkowego wyłącznie wskutek własnej decyzji. Wypłacenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za jakikolwiek okres byłoby sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

Wykonując zobowiązanie nałożone przez Sąd, pozwany przedstawił w piśmie procesowym hipotetyczne kwoty ekwiwalentu w rozbiciu na poszczególne lata.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym powód oświadczył, że w piśmie pozwanego z dnia 16.03.2017 r. wskazującym wysokość należności za poszczególne lata dochodzone w pozwie w odniesieniu do roku 2003 kwota 8.584,75 zł niezgodna jest ze stanem faktycznym, bowiem za ten rok należność powoda równa jest należności tak jak za pozostałe lata tzn. kwocie 9.885,43 zł.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego podniesionego przez pozwanego powód wskazał, iż pozwany nie wyartykułował konkretnej zasady współżycia społecznego, którą żądanie powoda narusza a w odniesieniu do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego powód stwierdził, iż obowiązkiem prezesa Sądu Rejonowego było, w sytuacji nieskładania przez powoda wniosku o udzielanie mu urlopu, skierowanie powoda na urlop. Powód podtrzymał twierdzenia zawarte w pozwie i w pismach przedprocesowych kierowanych do pozwanego, iż przedawnienie w sprawie jego roszczenia nie nastąpiło z powodu siły wyższej w rozumieniu art. 293 k.p. Zdaniem powoda orzeczenie wyższego sądu dyscyplinarnego jest siłą wyższą, która nie umożliwiała wykorzystania przez powoda urlopu w naturze a urlopowanie go w czasie okresu zawieszenia go w pełnieniu obowiązków służbowych mogło spowodować przedłużenie postępowania dyscyplinarnego. Powód w okresie biegu okresu zawieszenia pozostawał w dyspozycji sądu dyscyplinarnego i nie mógł odmówić stawienia się na rozprawę dyscyplinarną z powołaniem się na korzystanie z urlopu. Ponadto od 2002 r. toczyło się przeciwko powodowi szereg postępowań z doniesień o podejrzenie popełnienia przestępstwa złożonych przez przeciwników procesowych powoda z postępowań cywilnych, w których był stroną i w latach od 2002 do 2014 powód był stale wzywany przez poszczególne sądy oraz stawał się przed prokuratorem co uniemożliwiało wykorzystanie przez powoda urlopu wypoczynkowego w naturze. Powód stwierdził ponadto, że zwracał się ustnie do prezesów o udzielenie mu urlopu wypoczynkowego, ale uzyskiwał odpowiedź, że w okresie zawieszenia go w czynnościach sędziego nie może skorzystać z urlopu wypoczynkowego. Z uwagi na jednoznaczne stanowisko powód nie składał wniosków na piśmie o udzielenie urlopu.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Powód W. Z. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w B. z dniem (...) r.

Uchwałą Sądu Apelacyjnego z dnia (...)r. powód został zawieszony w czynnościach służbowych na czas postępowania dyscyplinarnego z jednoczesnym obniżeniem wynagrodzenia. Zarządzeniem Prezesa Sądu Rejonowego w B. z dnia (...)r. powód został odsunięty od wykonywania obowiązków służbowych. Na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia (...)r. – Sądu Dyscyplinarnego (sygn. akt (...)) utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego-

Sądu Dyscyplinarnego w W. z dnia (...)r. (sygn. akt (...))wymierzono powodowi karę dyscyplinarną złożenia z urzędu, na podstawie art.123§3 w związku z art. 72 i 68§2 ustawy z dnia 27.07.2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Stosunek służbowy powoda wygasł z dniem 18.07.2014 r.

okoliczności bezsporne

dowód: dokumenty w aktach osobowych powoda.

Powód w okresie zawieszenia go w czynnościach sędziego t.j. w okresie objętym żądaniem pozwu nie korzystał z urlopu wypoczynkowego, nie składał też pisemnych wniosków o udzielenie takiego urlopu.

Powód zwrócił się do pozwanego pismem z dnia 25.08.2014 r. o wypłatę ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy za lata 2002-2014r. uzyskując odmowną odpowiedź pracodawcy. Powód ponowił swoje żądanie zapłaty ekwiwalentu w piśmie z dnia 20.10.2014 r.

Stan faktyczny był w zasadzie bezsporny między stronami a jego ustalenia dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów w aktach osobowych powoda, których prawdziwości strony nie kwestionowały.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się w niniejszej sprawie zapłaty ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy za lata 2003 -2011r.

Powód w toku procesu prezentował stanowisko iż jego roszczenie , wbrew twierdzeniom pozwanego w tym zakresie, nie przedawniło się z uwagi na treść art. 293 k.p. - zgodnie z którym bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na czas trwania przeszkody, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić przysługujących mu roszczeń przed właściwym organem powołanym do rozstrzygnięcia sporów.

Artykuł 293 k.p. stanowi odpowiednik art. 121 pkt 4 k.c. Można korzystać zatem przy jego interpretacji z bogatego dorobku doktryny prawa cywilnego. Podkreślenia wymaga, że zawieszenie biegu przedawnienia na gruncie prawa pracy ustawodawca ograniczył tylko do siły wyższej. W doktrynie powszechnie przyjęte jest rozumienie pojęcia siły wyższej, to jest tzw. obiektywnego pojęcia siły wyższej. Według tego stanowiska siłę wyższą odróżnia od zwykłego przypadku to, że jest to zdarzenie nadzwyczajne, zewnętrzne i niemożliwe do zapobieżenia. Należą tu zwłaszcza zdarzenia o charakterze katastrofalnych działań przyrody i zdarzenia nadzwyczajne w postaci zaburzeń życia zbiorowego, jak wojna, zamieszki krajowe itp., a także w pewnych przypadkach akty władzy publicznej, którym nie może przeciwstawić się jednostka (tak W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania - zarys wykładu, Warszawa 2002, s. 247). To samo zdarzenie, w zależności od tego, czy w danych stosunkach było przez strony przewidywane lub możliwe do przewidzenia, może stanowić przypadek siły wyższej lub nim nie być.

Oznacza to, że cokolwiek stałoby na przeszkodzie w dochodzeniu roszczenia, a nie było siłą wyższą w przedstawionym wyżej rozumieniu, bieg przedawnienia roszczenia nie ulega zawieszeniu. Innymi słowy więc, choćby jakaś inna, niż siła wyższa wskazana w art. 121 k.c. (293 k.p.), w znaczeniu zdefiniowanym powyżej, przeszkoda uniemożliwiła rzeczywistą realizację roszczenia, nie będzie czyniła jej niemożliwą w sensie prawnym. Gdyby subiektywna możliwość realizacji roszczenia miała zawsze znaczenie dla określenia początku terminu przedawnienia, art. 121 k.c. (293 k.p.) byłby niepotrzebny.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszego przypadku, trudno uznać, aby zawieszenie powoda w czynnościach służbowych, które było skutkiem uchwały podjętej przez Sąd Dyscyplinarny, można było uznać za noszące znamiona siły wyższej. Zachowując się w sposób, który uzasadniał wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, powód musiał liczyć się z prawnymi konsekwencjami swojego postępowania, w tym, z zawieszeniem go w czynnościach, co z kolei skutkowało niemożnością wykorzystania przez powoda urlopu wypoczynkowego w naturze. W praktyce bowiem, w okresie zawieszenia w obowiązkach służbowych sędziemu nie udziela się urlopów

wypoczynkowych, których istotą jest przecież zwolnienie od obowiązku świadczenia pracy w celu wypoczynku i regeneracji sił.

Zasadą prawa pracy jest to, że urlop wypoczynkowy musi być udzielony pracownikowi w naturze. Wypłata ekwiwalentu pieniężnego w miejsce urlopu udzielonego w postaci płatnego zwolnienia od wykonywania pracy jest dopuszczalna tylko w sytuacjach przewidzianych prawem (art. 171 k.p.).

Prawo do urlopu przedawnia się po upływie 3 lat od końca roku, w którym pracownik nabył prawo do urlopu, (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 20 lutego 1980 r. V PZP 6/79)

W przypadku powoda bieg terminu przedawnienia prawa do urlopu za rok 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009 i 2010r. kończył się odpowiednio 31 grudnia:

2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012 i 2013r. Zatem w tych datach z upływem 31 grudnia każdego z tych lat uległo przedawnieniu prawo powoda do urlopu za lata 2003-2010.

Ewentualnie można by przyjąć, że prawo powoda do urlopu uległo przedawnieniu z upływem 31 marca każdego kolejnego roku (odpowiednio 31 marca 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013r. i 2014r. W myśl bowiem art. 165 k.p. urlop ulega przesunięciu, gdy pracownik nie może go wykorzystać w naturze z powodu usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli pracownik nie może rozpocząć urlopu w ustalonym terminie z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy, a w szczególności z powodu:

- 1) czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby,
- 2) odosobnienia w związku z chorobą zakaźną,
- 3) powołania na ćwiczenia wojskowe albo na przeszkolenie wojskowe na czas do 3 miesięcy,
- 4) urlopu macierzyńskiego,

pracodawca jest obowiązany przesunąć urlop na termin późniejszy.

Przy czym z przepisów kodeksu pracy wynika (art. 168 k.p.), że urlop za dany rok kalendarzowy należy wykorzystać do końca trzeciego kwartału roku przyszłego (z zastrzeżeniem, że do 2012r. obowiązywało brzmienie art. 168 k.p., zgodnie którym urlopu niewykorzystanego w terminie należy pracownikowi udzielić najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego). Jeżeli zatem uznać że zawieszenie w czynnościach powoda w było jedną z przyczyn wymienionych w art. 165 k.p. - usprawiedliwioną nieobecnością- wówczas termin przedawnienia prawa do urlopu za każdy rok na przestrzeni lat 2003-2010 zacząłby swój bieg odpowiednio 1 kwietnia kolejnego roku (1 kwietnia 2004, 1 kwietnia 2005 itd.), co również skutkowało przedawnieniem tego prawa za lata 2003- 2010 - urlop za rok 2010r. przedawniłby się z upływem 31 marca 2014r. Pozew powód wytoczył 27.11.2014 r.

Dla uznania, że prawo do urlopu powoda za lata 2003 - 2010 uległo przedawnieniu nie ma, zdaniem Sądu Okręgowego, znaczenia okoliczność, że powód nie mógł realnie skorzystać z tego prawa, w związku z okolicznością, iż pozostawał zawieszony w czynnościach i nie świadczył pracy, a zwyczajowo zawieszonym sędziom urlopu w naturze nie udzielało się, na co powoływał się powód w toku postępowania. Gdyby okoliczność zawieszenia w czynnościach sędziego stanowiła przyczynę przerwania czy zawieszenia biegu przedawnienia prawa do urlopu wypoczynkowego, znalazłoby to wyraz w przepisach prawa. Należy podkreślić stanowczo, że kodeks pracy wyraźnie wskazuje okoliczności powodujące przerwanie biegu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy - w art. 293 k.p. (siła wyższa) oraz w art. 293' (Bieg przedawnienia roszczenia o urlop wypoczynkowy nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na czas korzystania z urlopu wychowawczego). Z kolei z art. art. 295 § 1 k.p. wynika, że bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;

2) przez uznanie roszczenia.

§ 2. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Jeżeli przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wskutek jednej z przyczyn przewidzianych w § 1 pkt 1, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone.

A zatem katalog przyczyn powodujących przerwanie, czy też zawieszenie biegu terminu przedawnienia roszczeń pracowniczych jest zamknięty. Żadna z okoliczności wymienionych w cytowanych przepisach nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie.

Jednocześnie wskazać należy, że okoliczność niemożności wykorzystania urlopu w naturze nie powoduje automatycznego przekształcenia się prawa do urlopu w prawo do ekwiwalentu za urlop.

Ekwiwalent pieniężny za urlop przysługuje - zgodnie z przepisami kodeksu pracy - jedynie w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy. (art. 171. § 1 k.p.)

Z przepisu art.171 k.p. wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że tylko i wyłącznie rozwiązanie (wygaśnięcie) stosunku pracy powoduje, iż prawo do urlopu (nieprzedawnionego) zamienia się w prawo do ekwiwalentu za urlop. Żadna inna okoliczność ani inne zdarzenie nie odnosi takiego skutku. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 12 kwietnia 2007r. (I PK 261/06) zastąpienie urlopu wypoczynkowego ekwiwalentem pieniężnym jest możliwe wyjątkowo - tylko wówczas, gdy dochodzi do definitywnego rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy przed wykorzystaniem przysługującego pracownikowi urlopu. Po podjęciu przez pracownika pracy, czyli po restytucji stosunku pracy, istnieje możliwość udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego, także urlopu zaległego i jeżeli pracodawca udzieli pracownikowi całego przysługującego mu urlopu w tym czasie (przed kolejnym rozwiązaniem stosunku pracy), a pracownik wykorzysta przysługujący mu urlop, to brak jest podstaw do zasądzenia na jego rzecz ekwiwalentu pieniężnego.

Zatem za lata 2003-2010 nie powstało w ogóle prawo powoda do ekwiwalentu za urlop. Urlopy wypoczynkowe za powyższy okres zdążyły się bowiem przedawnić, zanim uległ rozwiązaniu stosunek służbowy powoda i dlatego powództwo o zasądzenie na rzecz powoda kwot ekwiwalentu za powyższe okresy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nieprzedawnione na dzień 18 lipca 2014r. było wyłącznie prawo powoda do urlopu za rok 2011r. Prawo do urlopu za 2011 r. powód nabył w styczniu 2011 r. Zatem termin przedawnienia prawa do urlopu upływał 31 grudnia 2014r. (bądź raczej 30 września 2015r.) Jednak 18 lipca 2014r. powód został złożony z urzędu i ustał jego stosunek służbowy, a zatem w tym samym dniu powód nabył prawo do ekwiwalentu za nieprzedawniony urlop -czyli w tym przypadku wyłącznie za urlop za 2011r. Roszczenie o ekwiwalent ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od jego wymagalności, czyli od dnia ustania stosunku pracy. Dotyczy to również ekwiwalentów za zaległe urlopy, wobec których roszczenie się nie przedawniło. Inaczej mówiąc - do okresu przedawnienia roszczenia o ekwiwalent nie zalicza się okresu przedawnienia roszczenia o udzielenie urlopu w naturze (Jaśkowski Kazimierz 2016, komentarz do 171 k.p., uwaga 10).

Jednakże w odniesieniu do roszczenia powoda o wypłatę ekwiwalentu za urlop należny za rok 2011r. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do jego uwzględnienia.

Wskazać należy w tym miejscu, że od 11 października 2011r. nowelą z dnia 18 sierpnia 2011r. (Dz.U.2011.203.1192) do ustawy o ustroju sądów powszechnych został wprowadzony przepis art. 132a, zgodnie z którym okres zawieszenia w czynnościach służbowych stanowi okres zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze. W okresie zawieszenia w czynnościach służbowych sędziego nie nabywa prawa do urlopu wypoczynkowego. Przepis ten wskazuje, że mimo, iż okres zawieszenia w czynnościach służbowych liczony jest do stażu pracy (uwzględniany przy ustalaniu uprawnień pracowniczych) to jednak w tym okresie zawieszony sędzia nie nabywa prawa do urlopu wypoczynkowego.

Ratio legis tego przepisu wynika z oczywistego faktu, że w trakcie zawieszenia w czynnościach sędzieja nie podejmuje żadnych czynności urzędowych, nie ma zatem z tego powodu potrzeby zapewniania mu prawa do wypoczynku.

Urlop wypoczynkowy jest to prawo do powszechnego, okresowego, odpłatnego zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. Prawo do urlopu wypoczynkowego jest prawem przewidzianym w art. 66 ust. 2 Konstytucji RP. Zaliczane jest ono do praw człowieka tzw. drugiej generacji, obok m.in. takich praw jak prawo do pracy i prawo do wynagrodzenia. W świetle prawa polskiego urlop wypoczynkowy stanowi coroczną, ciągłą i odpłatną przerwę w świadczeniu pracy, przysługującą pracownikowi w ustalonym wymiarze, uzależnionym od jego stażu pracy, udzielaną dla regeneracji zdolności psychofizycznej do pracy. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 maja 2013 r. (III APa 12/2012,) wskazano, że zgodnie z art. 152 k.p. prawo do urlopu wypoczynkowego przysługuje każdemu pracownikowi bez względu na podstawę prawną powstania stosunku pracy. Ustawodawca nie uzależnia też uprawnień do domagania się udzielenia urlopu wypoczynkowego od wykonywania pracy. Normatywna treść art. 152 § 1 k.p. wskazuje na obowiązek pozostawania pracownika w gotowości do świadczenia pracy. Oznacza to, że podstawową przesłanką roszczenia o urlop wypoczynkowy jest istnienie stosunku pracy. Urlop wypoczynkowy jest prawem pracownika o charakterze osobistym, którego pracownik nie może się zrzec. Ze względu na swój cel powinien być on wykorzystany w naturze i w całości.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, że istotnie powód pozostawał w stosunku służbowym w roku 2011.

Zgodnie jednak z art. 8 k.p., na który powołał się pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa w nieprzedawnionej części, nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Konstrukcja nadużycia prawa została przeniesiona do kodeksu pracy z kodeksu cywilnego (art. 5 k.c.). Odnosi się ona do sytuacji, w których określonemu podmiotowi przysługuje prawo podmiotowe, a jednocześnie, korzystając z niego, nie wykracza on poza formalnie określone jego granice. Działając w granicach przysługującego mu prawa, czyni jednak w konkretnym przypadku z niego użytek, który jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego lub z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

W art. 8 k.p. mamy do czynienia z tzw. odesłaniem pozasystemowym. W szczególny sposób włącza ono reguły pozaprawne do systemu prawnego, a ściślej biorąc - do procesu stosowania jego norm. Klauzula zasad współżycia społecznego ma głównie konotację natury etycznej. Przyjmuje się bowiem na ogół, że przez ich pojęcie należy rozumieć normy moralne bądź też skonkretyzowane reguły moralne, a nieraz także normy obyczajowe. Jeszcze mniej określone jest pojęcie społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, które należy łączyć z ekonomicznym aspektem konkretnego prawa (uprawnienia) podmiotowego oraz z szerszym pojęciem interesem społecznym.

W kodeksie pracy ani w kodeksie cywilnym nie ma legalnej definicji zasad współżycia społecznego, podobnie jak nie ma definicji norm moralnych. Bogactwo sytuacji, jakie stwarza życie, jest tak ogromne, że czasami okazuje się, iż w okolicznościach konkretnej sprawy skorzystanie z przysługującego prawa stanowiłoby w istocie jego nadużycie. Podobnie jest z pojęciem społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Z art. 8 nie wynika też, aby jeden z wymienionych w nim czynników powodujących nadużycie prawa miał w stosunku do drugiego znaczenie priorytetowe. Ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 8 k.p. - odmowy skorzystania z przysługującego prawa - spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi takie żądanie (art. 300 k.p. w zw. z art. 6 k.c.). Nie istnieje bowiem domniemanie nadużycia prawa.

Art. 8 k.p. stwarza możliwość uniknięcia zastosowania normy prawnej wówczas, gdy sprzeciwiłoby się to jej społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu lub pozostawałoby w sprzeczności z kryteriami moralnymi.

Zdaniem Sądu Okręgowego - w kontekście faktu, że powód został zawieszony w czynnościach sędziego, biorąc też pod uwagę to, że toczyło się wobec powoda postępowanie dyscyplinarne, co powodowało konieczność odsunięcia go od orzekania, trudno uznać, zdaniem Sądu Okręgowego, aby okres zawieszenia w czynnościach sędziego był okresem pozostawania w gotowości do świadczenia pracy. Powód świadomie, przecież, doprowadził do

sytuacji, która unicestwiła możliwość świadczenia przezeń pracy. Został zawieszony w czynnościach w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem dyscyplinarnym, które zakończyło się orzeczeniem najsurowszej kary dyscyplinarnej tj. kary złożenia z urzędu sędziego. W ocenie Sądu Okręgowego, niejako na własne życzenie, powód doprowadził do sytuacji, w której nie mógł wykonywać pracy, a skoro tak, to nie zaistniała potrzeba zapewniania mu prawa do wypoczynku. Zatem roszczenie powoda o zapłatę ekwiwalentu za urlop, stanowiącego surogat prawa do urlopu w naturze sprzeczne jest z istotą samego prawa do urlopu i nie może korzystać z ochrony. W wyroku z dnia 4 kwietnia 2012r., (I PK 123/11) Sąd Najwyższy wskazał, że sformułowana w art. 8 k.p. klauzula zasad współżycia społecznego wyznacza granice, w ramach których dopuszczalne jest korzystanie z praw podmiotowych w stosunkach pracy. W razie szczególnie rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych lub obowiązujących przepisów prawa może mieć miejsce oddalenie - na podstawie art. 8 k.p. - roszczenia zgłoszonego przez pracownika, nawet wtedy gdy rozwiązanie stosunku pracy w sposób oczywisty naruszało prawo. Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego.

Sąd Okręgowy uznał, że złożenie powoda z urzędu było konsekwencją rażącego naruszenia przez sędziego jego obowiązków pracowniczych, co nie jest spornym w sprawie, bowiem wynika w sposób nie budzący wątpliwości z prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - Sądu Dyscyplinarnego, wymierzającego powodowi najcięższą karę dyscyplinarną i usuwając go z zawodu. Wypłacenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za jakikolwiek okres byłoby więc sprzeczne, jak słusznie wskazał pozwany, z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na mocy cytowanych wyżej przepisów, orzekł jak w wyroku.

SSO Ewa Milczarek